



Wśród Nas



TYGODNIK PARAFII

pw. PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO W POLANIE
ROK XX 2012 NR 7 (659)

12 lutego 2012 r.
VI NIEDZIELA ZWYKŁA
rok B

Zakochanie: drugie dzieciństwo

Święto Zakochanych, które obchodzimy we wspomnienie świętego Walentego, od kilku lat zyskało w Polsce rangę wielkiego wydarzenia medialnego i stało się poważnym przedsięwzięciem finansowych. Święto Zakochanych to obecnie już nie tyle kwestia serca i pamięci lecz nakaz mody i nacisk komercji. To sprawia, że coraz trudniej jest w pogłębiony sposób przeżywać to święto. Tymczasem dla tych, którzy nie zadawają się wysłaniem komuś kiczowatej pocztówki z banalnymi życzeniami, Dzień Zakochanych niesie podwójną szansę. Po pierwsze, zachęca do przesłania znaków pamięci tym osobom, które są dla nas szczególnie ważne i którymi szczególnie serdecznie się cieszymy. Po drugie, święto to stwarza okazję do tego, by zastanowić się nad fundamentem naszych relacji międzyludzkich.

Człowiek, który zatrzymałby się w rozwoju na etapie zakochania, czyli na etapie zauroczenia emocjonalnego, nie byłby w stanie żyć w sposób odpowiedzialny i szczęśliwy. Nie byłby też w stanie zbudować trwałych więzi z żadnym człowiekiem. Zakochanie to bowiem drugie dzieciństwo. Pierwsze dzieciństwo to zauroczenie dziecka we własnych rodzicach. Dzieciństwo drugie to emocjonalne zafascynowanie się w kimś spoza kręgu rodziny. Zakochanie staje się czasem wręcz emocjonalnym uzależnieniem.

Zauroczenie w drugiej osobie to potrzebna faza rozwoju, gdyż przypomina nam ona o tym, że potrzebujemy innych osób, że osamotnienie nie jest sposobem na życie, że radość płynie ze spotkania, a nie z egoistycznego skupienia się na samym sobie. Zakochanie uświadamia nam fakt, że bez niektórych osób jest nam

smutno i tęskno i że pragniemy spotkać kogoś wyjątkowego, z kim złączymy się szczególnie mocno i kto będzie myślał niemal wyłącznie o nas. Stąd w zakochaniu nieuchronna jest zazdrość. Podobna zresztą do przeżyć dzieci, które również są zazdrosne o swoich rodziców.

Jednak zakochanie nie jest dobrym sposobem na całe życie. Jeśli nie prowadzi ono do miłości, to nieuchronnie kończy się rozczarowaniem. Czasem prowadzi wręcz do krzywd, do emocjonalnych zranień, a nawet do życiowych dramatów. Zakochanie jest potrzebą, a potrzeby sprawiają, że koncentrujemy się na nas samych i na naszych nastrojach. Kierowanie się wyłącznie własnymi potrzebami to klasyczny przejaw egoizmu. Taka właśnie postawa grozi każdemu, kto przeżywa zakochanie. Tymczasem miłość jest darem, a nie potrzebą. Miłość to stawanie się bezinteresownym darem. To szczyt altruizmu. To najpełniejsze uwolnienie się z postaw egoistycznych. Dzięki zakochaniu odkrywamy to, że potrzebujemy drugiej osoby, a dzięki miłości uczymy się być dla tej osoby cierpliwym darem i to niezależnie od uczuć, jakie w tym momencie przeżywamy.

Zakochujemy się w kimś, nieraz nawet jedynie w kolorze oczu danej osoby czy w tonie jej głosu. A kochamy kogoś, czyli całą osobę z tym, co w niej najcenniejsze i co niewidzialne z zewnątrz. Wartość i godność osoby ukryta jest w jej niewidzialnym wnętrzu, w jej szlachetności i odpowiedzialności, w jej hierarchii wartości i wierności. Tego, co najważniejsze w człowieku, nie widać z zewnątrz. Potrzebujemy czasu, by odkryć to, co dzieje się w drugiej osobie i co ona przeżywa. Dlatego zakochać można się od pierwszego wejrzenia, ale nie można kochać od pierwszego wejrzenia!

„(...) wszystko na chwałę Bożą czyńcie.” (1 Kor 10, 31)

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE VI NIEDZIELA ZWYKŁA

1. W człowieku jest bardzo dużo tajemnic, a jedną z nich jest zderzenie wielkiego cierpienia z mocą ludzkiego ducha. Te dwie siły stały się przedmiotem wielu analiz psychologicznych, a także inspiracją dla pisarzy i poetów. Niech i nas pobudzą do dalszej refleksji.
2. Przed nami ostatnie dni karnawału, tłusty czwartek. Przeżyjmy je w duchu chrześcijańskiej radości, która zawsze musi się łączyć z odpowiedzialnością za swoje czyny.
3. Za sprzątnięcie kościoła składamy serdeczne *Bóg zapłać* Paniom: Dziubeła Annie i Fundakowskiej Bożenie. Na przyszły tydzień zapraszamy Panie: Rzeszowską Annę i Pałka Bernadetę.

W TYM TYGODNIU PATRONUJĄ NAM:

- we wtorek, 14 lutego – święci Cyryl i Metody. Żyli w IX wieku, pochodzili z miasta Saloniki w cesarstwie bizantyńskim. Zнали wiele języków, dzięki czemu podjęli wiele udanych wypraw misyjnych, między innymi do Bułgarii i na Morawy, gdzie wprowadzili do liturgii język słowiański pisany przystosowanym alfabetem greckim, używany w Kościołach wschodnich do dziś. Cyryl przetłumaczył na ten język Pismo Święte. W 1980 roku papież Jan Paweł II ogłosił świętych Cyryla i Metodego współpatronami Europy, podnosząc tym samym wspomnienie do rangi święta;
- we wtorek, 14 lutego – święty Walenty, kapłan, który poniósł śmierć męczeńską, gdyż podczas tortur nie chciał się wyrzec Chrystusa. Od lat także u nas przyjęło się go czcić jako patrona zakochanych. Niech to będzie okazja do radości, ale także do modlitwy, podziękowania Panu Bogu za miłość, którą nas obdarzył, i za bliskich, którzy nas kochają. Pamiętajmy też o wszystkich narzeczonych z naszej wspólnoty parafialnej i prosimy, aby ich wzajemna miłość się umacniała i aby z Bogiem weszli na wspólną drogę życia.



Modlitwa do św. Walentego

Święty Walenty, opiekunie tych,
którzy się kochają i darzą
przyjaźnią,

Ty który z narażeniem życia
ureczywistiłeś

i głosiłeś ewangeliczne przesłanie
pokoju,

Ty, który dzięki męczeństwu
przyjątemu

z miłości zwyciężyłeś wszystkie
siły obojętności,
nienawiści i śmierci, wysłuchaj
naszą modlitwę.

W obliczu rozdarć i podziałów na
świecie daj nam zawsze kochać
miłością pozbawioną egoizmu,
abyśmy byli pośród ludzi
wiernymi świadkami miłości
Boga. Niech ożywiają w nas

miłość, przyjaźń i zaufanie, które
pozwolą nam przezwyciężyć
życiowe przeszkody.

Prosimy Cię, wstawiaj się za nami
do Boga, który jest źródłem
wszelkiej miłości i wszelkiego
piękna i który żyje i króluje na
wieki wieków.

Amen.

W najbliższym tygodniu imieniny obchodzi
Zenon Dzik.

Solenizanta zapraszamy na Mszę św. w piątek o godz. 16:00

Gazetkę redaguje zespół: ks. Stanisław Gołyźniak, Karolina i Witold Smoleńscy

Oprawa graficzna: Bernadetta Szkarłat